GAZETA KRAKOWSKA

№ 82.

We Srodę Dnia 10. Października 1804.

Z Wiednia d. 3. Października.

W. Mistrz zakonu niemieckiego Arcy Xżę Jmc Antoni wyiechał d. 1 t. m. do Mergentheim, stolicy tego zakonu.

Z Pragi piszą pod d. 28 Września: J. C. K. Mość raczył się z całym dworem przenieść do tuteyszego swego pałacu, a Arcy Xżę Jmc Karol do swego pałacu na Nowym mieście. — D. 24 były ostatnie wielkie obroty i zakończyła się tegoroczna rewiia woyska. D. 25 i 26 rozeszły się woyska z obozu do swoich stanowisk. J. C. K. Mość powróciwszy po zakończoney rewii obozu z pod Hlaupietin do Pragi, raczył d. 24 oglądać dom tuteyszych inwalidow, wypytywać się o zarządzanie nim, oglądać z oycowską troskliwością szpital, odwiedzić wszystkie izby, rozmawiać nayłaskawiey z inwalidami, a nadewszystko z temi, których nieszczęśliwy los spotkał w zwycięztwie C. K. armii pod naywyższym J. C. K. Mci dowodztwem lub iego kochanego Brata Arcy Xcia Jmc Karola. — D. 25 poświęcono przed domem inwalidow 4 nowe sztandary dla regimentu lekkiey konnicy Xcia Rosenberga. Cały ten regiment wystąpił na ten koniec w paradzie przed dom inwalidow. Xiążę biskup Pragski odprawił Mszą S. pod namiotem, a po Mszy S. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmc Arcy Xżę Jmć Karol i wszyscy przytomni Arcy Xżęta Jchmość, officyerowie obcych mocarstw, nasza jeneralność i wielu panow wbijali z zwykłą uroczystością gwozdzie w sztandary, potem oddane zostały uroczyście dywizyynym kommendantom regimentu. W czasie obrzędu poświęcania dał regiment z pistoletów i karabinow 3 razy ognia. W wieczor dany był w domu redutowey sali na korzyść tuteyszych sierot w domu S. Jana Chrzciciela, okazały bal, na którym raczyli się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z całym dworem i Arcy Xżęta Jchmość znaydować.— D. 26 raczył J. C. K. Mość oglądać tuteyszy ratusz, gmach Karolowski i gmach C. K. urzędu stęplowego.

List z Prezburga d. 25. Września. Dzień onegdayszy był dla mieszkańcow tuteyszych dniem radosnym. Obchodziliśmy tu podziekowanie Bogu za przybranie tytułu i godności dziedzicznego Cesarza Austryi przez J. C. K. Apostolską Mość. Dniem wprzody odgłos wielkiego dzwonu zapowiedział tę uroczystość. Dnia tegoż zgromadziły się w tym celu jeneralne stany kommitatu do Prezburga, wicegespan C. K. radca Antoni Galoczy zagaiał stosowną do okoliczności mową posiedzenie, potem przeczytany był naywyższy patent

względem godności dziedziczney, a po przeczytaniu iego wykrzykniono trzykrotnie: " Niech żyie Franciszek II!,, Nazaiutrz o godzinie 9 rano zaciągnęły tuteysze korpusy mieyskie w paradzie, z muzyką i rozwinietemi chorągwiami przed ratusz, gdzie iuż zgromadził się był w przody magistrat i obywatelstwo. Sędzia P. Kelna po stosowney przemowie przeczytał naywyższy patent, po którego przeczytaniu dał się słyszeć trzykrotny głos: " Niech żyie!,, który był przez korpusa przy trąbach i kotłach powtorzony. O godzinie 10 udały się na przeznaczone mieysca, a magistrat z obywatelstwem do kolegiackiego kościoła, gdzie iuż zgromadziło się duchowieństwo, wyższa ślachta, jeneralność, sztab i officyerowie, wicegespan, C. K. urzędnicy i inni, klasztory &c. Tu miał tuteyszy kanonik i proboszcz Keller piękne kazanie, w którym wyłuszczył słuchaczom cel uroczystości, i potroynym " Niech żyie Franciszek II,, okrzykiem go zakończył, co wszyscy słuchacze powtorzyli. Potem sufragan Belgradzki i officyał wakuiącego biskupstwa Graneru X. Bildt miał summę i *Te Deum* śpiewał, pod czas którego, iako też pod czas wotywy stoiąca przed kościołem dywizya grenadyerow, na placu miłosierdzia batalion pieszego regimentu Arcy Xcia Ferdynanda i mieyscy strzelcy dawali trzykrotnie ognia z ręczney broni, na który tyleż razy z mozdzierzow odpowiedziano. W kościele ewangelicznym zaczęło się ieszcze o godzinie 7 takież nabożeństwo, gdzie superintendent dystryktowy Daniel Crudy miał stosowne kazanie i *Te Deum* śpiewał, pod czas którego mieyski korpus dał 3 razy ognia z ręczney broni. W wieczor dana była na teatrze nowa heroiczna opera, a potem kosztem stanow na redutowey sali bezpłatny bal. Tuteysza synagoga żydowska obchodziła także tę uroczystość, o godzinie 7 w wieczor oświeceniem bóżnicy, muzyką i modłami &c. Aby zaś każdy był uczestnikiem tek świetney uroczystości, kazał magistrat rozdać pomiędzy żołnierzy wino i mięso, ubogim pieniądze, a mieyskim korpusom dzienny żołd. Z podobnegoż natchnienia dał Karol Seszel dla więźniow, a chirurg i dozorca szpitalu Bendel obiad dla chorych.

W Oedenburgu obchodzono z podobnąż uroczystością i radością przybraną przez J. C. K. Mość godności dziedzicznego Cesarza Austryi d. 23 t. m. z powodu którey obergespan tego kommitatu Xżę Mikołay Esterhazy de Galantha, dawał w swoim pałacu w Eisenstadt przez 3 dni uczty i t. d.

Z Brynu d. 2. Października.

Bez imienny ieden autor przysłał nam do gazety następuiący wiersz, który publiczności udzielamy:

HAEREDITATI. CORONAM.
PLECTERE. LIBEBIT.

Austria, Francisco felix regnata Secundo
Cæsare, nunc culmen felicitatis adit!
Virtutes Majorum in se collegerat hæres:
Primus ut hæredi linqueret Imperium.
Austriadæ gaudete viri! canite omine fausto,
Vates antiquo tempore quæ cecinit:
Austria, tu posthinc eris ultima semper in orbe,
Felicitate omnes quum superas populos.

Naynowszy list z okolic Belgradu pod d. 20 Września donosi, że Bekir basza nie w naylepszym znayduie się położeniu. D. 18 wszyscy Kersyalowie wtargnęli do niego zbroyno, aby im natychmiast wypłacił zaległy żołd w kwocie 200,000 piastrow, ieżeli niechce przenieść się do wieczności. Ugodzono się, iak się zdaie, na małą zwłokę, ale życie iego zawsze iest w niebezpieczeństwie; strzeże go blisko 2000 Kersyalow, a do 4000 idzie ich ieszcze do Belgradu. Wszyscy więc tamteysi baszowie zostaią pod ich władzą, na co

powstańcy nie bardzo się gniewaią i przypisuią to uporowi Bekira, którego namawiali, aby do ich obozu przybył, i ztamtąd przymusił Turkow do wyciągnienia z Belgradu, do czego podawali mu naydogodnieysze sposoby; ale on nie ufał im iako chrześcianom i tym sposobem wpadł w łapkę, z którey trudno mu się będzie wykręcić.

D. 21 Września był przeznaczony, aby wszyscy tureccy zbiegli poddani powrocili do Serwii.

Przy nadchodzey zimowey porze zdaie się, że wszystkie nieprzyiacielskie kroki w tych okolicach ustaną, i podług zwyczaiu wschodniego służyć tylko będą za osnowę rozmowy.

Z Petersburga d. 11. Września.

Z Monachium przybył tu porucznik od Krol. szwedzkiey gwardyi, baron Rälamb gońcem do tuteyszego szwedzkiego ambassadora.

Dzisieysze święto Alexandra Newskiego, które oraz iest dniem imienin J. Imp. Mości, było z zwykłemi uroczystościami obchodzone. Imperator Jmć z swoią małżonką przybyli tu z Kamienio-Ostrowa, Imperatorowa matka z Pawłoska, a W. Xżę Konstantyn z Strzelny, i znaydowali się na nabożeństwie z wszystkiemi kawalerami tego orderu w kościele Alexandra Newskiego, poczem iedli wszyscy kawalerowie obiad u Imperatorstwa Jchmość w Taurydzkim pałacu.

Gabinetowy goniec Mayntz przybył tu z Wiednia z depeszami do C. K. ambassadora brabi Stadiona.

Imperator Jmć oświadczył jenerałom i officyerom, którzy znaydowali się przy opanowaniu miasta Kriwan na d. 2 Lipca swoią wdzięczność, a żołnierzom rozkazał dać po 1 rublu.

W państwie naszym będą także założone 3 szkoły bydlęcych chorob w Petersburgu, Moskwie i Lubny. Sześciu uczniow posłano dla wydoskonalenia się w tey sztuce do Wiednia i Berlina. Do ostatniego miasta iedzie także zastępca katedry anatomiczney P. Kuigiu.

Rycerstwo wyspy Oesel, chciało z powodu odwiedzenia Imperatatora Jmć wystawić mu pomnik; ale Imperator Jmć nie zezwolił na to, wyrażaiąc w liście do woiennego rządcy Rygi, hrabi Buxewdena, że przychylność rycerstwa iest dla niego nayprzyiemnieyszym pomnikiem. Z resztą pochwala J. Imp. Mość z ukontentowaniem, aby corocznie w tym dniu, którego odwiedził tę wyspę, pewna summa pieniędzy pomiędzy ubostwo rozdawana była.

Z Berlina d. 25. Września.

Przybył tu Pan Garneryn z Petersburga.

Gazety tuteysze umieściły następuiący autentyczny artykuł z Warszawy pod d. 6 Września: — " Za pierwszą wiadomością o doniesieniu nieiakiego Coulon, trzymaiącego billard, względem planu otrucia hrabiego de Lille, nadszedł natychmiast z Berlina rozkaz do tuteyszey Regencyi, ażeby okoliczność tę iak nayściśley roztrząśniono, i gdyby była rzeczywistą, sprawcow podług surowości praw ukarano: gdyby zaś doniesienie okazało się fałszywym, i iakowa intryga w tym zachodziła, ażeby autorom iey, a szczególniey Coulonowi, przyzwoitą karę wymierzono. Po poymaniu Coulona i żony iego, indagacya odbywa się iak nayspieszniey, i z niey pokazało się dotąd (o czem teraz autentycznie donieść można), że według wszelkiego prawnego podobieństwa do prawdy, cały zamysł otrucia iest zmyślony, i że szczególniey Pan Boyer, agent handlowy francuzki, który od nieiakiego czasu bawił się w Warszawie, i którego tak Coulon w swoim doniesieniu, iako też po-

tem niektóre pisma publiczne do tey sprawy wciągały, bynaymniey do tego nienależy. „

Z Londynu d. 21. *Września,*

Przed kilku dniami przybył tu Craufurt przez Berlin, Stralsund i Gothenburg, który długi czas zostawał w niewoli francuzkiey w Walenciennie. Razem z nim przyiechał posłaniec stanu Hunter z depeszami od naszego posła P. Jacksona w Berlinie.

Hrabia Artezyi wyiechał z małem orszakiem z Anglii, ale mniemaią, iż po zobaczeniu się z bratem swoim hrabią de Lille powroci do Anglii. Nasze pisma dodaią, że hrabia de Lille (Ludwik XVIII.) osiądzie nadal w Kolmar w Szwecyi, gdzie iuż wyporządzaią dla niego zamek. Teraźnieyszy marszałek szwedzki hrabia Fersen, uratował wspomnionemu hrabiemu życie w Czerwcu 1791, ponieważ dopomógł mu do ucieczki z Walencienny.'

Z powodu panuiącey w Maladze zaraźliwey choroby, przecięta także iest w Gibraltarze kommunikacya z tem miastem.

Na mieysce odwołanego P. Frere idzie inny poseł do Hiszpanii.

Wszyscy cudzoziemcy, którzy wyraźnego od rządu nie maią pozwolenia, muszą się od brzegow oddalić.

Pożar woyny w Indyach, nie zdaie się tak bydź znaczący iak się z początku wydawał, ponieważ to tylko iest woyna między Xiążętami Maratow, to iest Holkar zaczepił Scindiaha i Berera, lecz ostatni podług ostatniego traktatu, maią prawo wezwać pomocy angielskiey, iakoż wyruszyli iuż Anglicy w pole i zapewne wkrotce rzecz zagodzą.

Podług ostatnich doniesień od floty Nelsona, znaydował się ten admirał z częścią swoiey floty d. 5 Sierpnia pod Palma w Sycylii.

Z Petersburga przybyło tu w tych dniach 2 gońcow.

Procz nic nieznaczącego strzelania nie zaszło nic ważnego pod francuzkiemi brzegami.

Pod Brestem w dawnym rzeczy zostaią stanie.

Z Paryża d. 20. *Września.*

Xiążę Jozef poiechał znowu z Morfontaine do obozu pod Boulogne. Wielu officyerow, którzy się byli za pozwoleniem oddalili iuż tam powracaią.

Elektorsko-wirtemberski poseł baron Steube, iedzie na kilka tygodni do Stuttgardu. Xżę Sax - Gotha iedzie stąd do Włoch; ale pierwey ieszcze chce używać kąpieli w Marsylii lub w Nicei.

Od 3 tygodni znayduie się pomiędzy nami P. Alexander Humboldt. Od wszystkich uczonych iest tu w miarę wielkich swoich talentow z uszanowaniem przyymowany. Długa iego i pracowita podroż, rownie iak czynione ofiary dla rozszerzenia umieiętności natury, zapewniaią mu powszechny szacunek.

P. Marescalchi, minister zagranicznych interessow Rzeplitey włoskiey poiechał do Moguncyi.

Cesarz iuż iest 2 miesiące z Paryża oddalony; podroż iego iest wielkim dobrodzieystwem dla okolic, ktore odwiedza.

Pomimo angielskiey blokady zawinęły znowu do Dunkierki i Ostendy różne neutralne okręty z winem &c.

Z Kale piszą pod d. 4. — Wczoray ścigały 1 angielska fregata, 1 korweta i 2 bryggantyny okręty duński i pruski. Duński chciał zawinąć do naszego portu, ale po 3 wystrzałach fregaty, został od Anglikow zabrany, Pruskiemu iednak, który był pod Grisnez attakowany udało się schronić pod nasze batterye, i miał tylko żagle postrzelane. — Monitor mówi z tego powodu: " Ponieważ Anglicy tak postępnią przeciw neutralnym i bezbronnem okrętom, tedy zapewniaią, że Cesarz

przymuszonym być na odwet kazać pozabierać wszystkie rękodzielne towary angielskie w Hanowerze, Hollandyi, w Genui, w Livornie i w części Neapolu przez woyska francuzkie zajętey. „

Od kart do grania i sztychowanych not ma bydź cło wychodne płacone. Towarzystwo rolnicze w Paryżu otrzymało nazwisko cesarskiego towarzystwa rolniczego.

P. Lessep pod kommissarz handlowy w Alexandryi, iest mianowanym jeneralnym kommissarzem w Egipcie.

Kardynali towarzyszący Papieżowi do Paryża, maią u ministrow mieszkać, a sam Papież w części Tuillery.

Monitor umieszcza z Neapolu pod d. 28 Sierpnia: "Kommendant stoiącey w tym porcie angielskiey korwety, kazał gwałtownie przetrząsać rożne hollenderskie okręty pod pozorem, że szuka 5 zbiegłych francuzkich maytkow. Powyłamywali na nich szafy, drzwi &c., a nie znalazłszy maytkow, chcieli swoią śmiałość aż do francuzkiego okrętu posunąć. Ale kapitan francuzki ostrzeżony już od Hollendrow, zaciągnął swoią banderę, kazał się ludowi uzbroić i wystąpił na pokład okrętu, i oświadczył im, iż bez pozwolenia francuzkiego ambassadora nie wpuści ich na okręt. Anglicy przestali na zelżywych słowach i że ich wcale neutralność nie obchodzi. „

Przybyli z St. Domingo żołnierze odesłani są do swoich regimentow w Bordeaux. Bawiący w Paryżu z stamtąd officyerowie muszą się tamże udać.

Kardynał Fesch, arcybiskup lyonski, kupił tam bywsze opactwo na seminaryum klerykow.

Pan Lafontaine doktòr i radca nieboszczyka Krola Polskiego, a członek instytutu narodowego, przysłał Panu Alibert, lekarzowi w szpitalu S. Ludwika kołtuny polskie, które tu są osobliwością, wraz z rozprawą o tey chorobie. Rysunek wydany farbami tey szczególnieyszey choroby, a uważaney w gatunkach i odmianach swoich, zaymie część dzieła, które Pan Alibert wyda na widok publiczny względem choroby skorney, i poczytuie dar Pana de Lafontaine za bardzo szacowny, tak dla siebie, iak i dla tych, którzy są troskliwi o wzrost umieiętności.

Oto iest list, który kardynał Maury pisał do J. C. Mci winszując mu wstąpienia na Tron;

Nayiaśnieyszy Panie! Rownie przez uczucie iak i powinność łączę się szczerze ze wszystkiemi członkami S. Kollegium prosząc W. C. Mci, abyś z dobrocią i ufnością przyiąć raczył, moie szczere powinszowanie wstąpienia na Tron. Dobro publiczne we wszystkich czasach bydź powinno naywyższym prawem wszystkich umysłow rozsądnych. Jestem Francuzem, Nayiaśnieyszy Panie; chcę nim na zawsze pozostać. Zawsze statecznie i głośno wyznawałem, że rząd Francyi był pod wszystkiemi względami istotnie monarchiczny. Do tego zdania zawsze się łączyłem, a nawet pierwey nim potrzeba takowego rządu widocznie okazaną była przez tysiączne klęski i nim zdobycze W. C. Mci, które tak chwalebnie rozszerzyły nasze granice, powiększyły tem bardziey ieszcze konieczną potrzebę takowey władzy. Zaden prawie z Francuzow nie ma większego nademnie prawa cieszenia się z przywrocenia Tronu dziedzicznego w moiey oyczyznie, ponieważ zawsze twierdziłem, że każdy inny kształt rządu nie będzie dla niey tylko folguiącą ale nieuleczoną anarchiią. Przy końcu więc naszey rewolucyi znayduiemy się na tey samey linii zasad, których tak często broniłem, z niebespieczeństwem własnego moiego życia od

pierwszego dnia rewolucyi przez cały ciąg iey. Czuię mocno Nayiaśnieyszy Panie, w tym nadewszystko momencie, szczęście bydź stałym i wiernym moim prawidłom, składaiąc pod nogi W. C. Mci hołd moiego zupełnego przychylenia się do życzenia narodu, które Go powołało do obięcia Naywyższey władzy Cesarskiey i zapewnienia stale na potem spokoyności, przeznaczaiąc iego Wysokiey Familii tak wspaniałe dziedzictwo. Korona Cesarska zdobi sprawiedliwie i godnie w moich oczach głowę Bohatyra, który zostawszy tak często wieńczonym od zwycięztwa, umiał się utrzymać przez swoy rzadki gieniusz w prawodawstwie, w rządzeniu i w polityce na wysokim stopniu swey sławy zawsze wzrastaiącey, przywracaiąc Religiią w swoim państwie, przydaiąc zaszczytu imieniowi francuzkiemu przez wszystkie rodzaie sławy, niszcząc zupełnie tego ducha fakcyy i zamieszania, który uwiecznił nieszczęścia rewolucyi zawsze ią na nowo rozpoczynaiąc. Jestem z naygłębszym Uszanowaniem Nayiaśnieyszy Panie W. C. Mci, naypokornieyszym, nayprzywiązańszym, naywiernieyszym i nayposłusznieyszym sługą.

Jan Sifrein kardynał Maury, biskup Monte Fiascone i Bornetto. — Z Monte Fiascone d. 12 Sierpnia 1804. „

Dziennik urzędowy mieści w sobie pod dniem dzisieyszym następuiący artykuł:

" Kawaler Craufurd niewolnik na słowo w Walencyennie żądał od ministra woiennego pozwolenia iechania na miesięcy dwa do wod w Akwisgranie popieraiąc swoie żądanie zaświadczeniem doktora, minister przychylił się do iego żądania pod warunkiem, że mu przyszle słowo honoru na pismie, że po dwoch miesiącach powroci nazad od wod do Walencyenny. D. 29 Czerwca r. b. przesłał ministrowi woyny słowo honoru w tych wyrazach: " Odebrawszy pozwolenie ministra woiennego wyiechania do kompieli w Akwisgranie obowięzuię się na słowo honoru powrocic za miesięcy dwa do Walencyenny, rachuiąc od dnia moiego wyiazdu, podpisano *Kawaler Craufurd*. „ — Kawaler Craufurd zamiast dotrzymania swoiego słowa pisze z Embden pod d. 17 Sierpnia do ministra woiennego, że mu iest mocno obowiązany za dane mu pozwolenie oddalenia się na miesięcy dwa z Walencyenny; że spodziewa się, że J. C. Mość za złe mu tego nie poczyta, że korzystaiąc z tey sposobności odwiedził swoią żonę, która niebespiecznie choruie; przydaie, że czuie dobrze, iż takowy krok nie ze wszystkim iest przyzwoity, lecz że spodziewa się, iż mu go przebaczyć raczy. Stosownie do takowego postąpienia kawalera Craufurda minister woienny rozkazał aby wszyscy Anglicy, którzy pozyskali pozwolenie wyiechania do wod, byli odprowadzeni do Verdun. Pisze do wszystkich jenerałow dowodzących dywizyami woyskowemi, uwiadomiaiąc ich, że wszyscy Anglicy, którzy przez względy dla nich maią pozwolenie mieszkania w innych mieyscach prócz Verdunu, maią bydź także do tego miasta przeprowadzonemi.

Z Kadyx d. 21. Sierpnia.

Przyszedł tu rozkaz, aby uzbroiono 1 okręt o 112, 1 o 80 i 1 o 74 armatach, i zaraz do Ferolu odesłano. Nasz rząd wydał iuż dawno rozkazy, aby wszystkie gotowe pieniądze z Werakrux odesłano do Europy.

Jenerał Moreau ieszcze się tu znayduie, ponieważ iego małżonka ieszcze nie zległa.

Z Malagi d. 1. Września.

Port nasz iest teraz zamknięty. Uczyniono iuż prawda przełożenia, aby go otworzyć, ale to nie tak prędko nastąpi. Same okręty z zbożem są tu wpuszczane, ale naywiększa iest ostrożność zachowana, aby się nie zaraziły.

Podług nadesłaney dworowi autentyczney listy wyzdrowiało tu d. 25 Sierpnia 87 osób; umarło 178, a chorowało 2212. D. 26 wyzdrowiało 88 osób umarło 172, a chorowało 2029.

Z Bruxelli d. 20. Września.

Neapolitański ambassador marg. de Gallo powracaiąc przez tuteysze miasto poiechał do Antwerpii.

Tuteysza gazeta donosi z Luxemburga pod d. 15 Września, że dnia tego elektryczne promienie słońca zapaliły przeszło 40 domow na wzgorkach ku południowi tego miasta stoiących, i że do 300 ludzi utraciło z tey okazyi życie. Mieszkancy Luxemburga byli w naywiększey obawie, aby atmosferyczny ogień nie spuścił się na miasto, który przypisuią zbytecznem tego roku upałom. Wielu tuteyszych mieszkańcow nie chcą wierzyc temu zdarzeniu.

Z Moguncyi d. 22. Wrzesnia.

Onegday o godzinie 4 po południu przybyli tu Cesarstwo JJ. przy wystrzałach z armat i uderzeniu we dzwony. Zrana dowiedziano się, że Cesarzowa Jmc, która nocowała w Bingen, poprzedzi tu wodą J. C. M. Lud garnął się ieszcze przed południem nad brzegi. Załoga rozstawiła się nad Renem aż do pałacu. Dwanaście dziewcząt biało ubranych z koszykami kwiatow czekały na iey przybycie. Cesarza niespodziewano przed się zmierzchem, ponieważ dnia tego rano dopiero z Koblentz wyiechał. Wschodnia i południowa część miasta była pusta i głucha; wszyscy czekali niecierpliwie na moście i nad brzegiem, a niektórzy po Renie w czołnach pływali. Nakoniec pokazała się zdaleka wspaniała łodź; wystrzały z armat z tamtey strony Renu oznaymiły nam zbliżanie się Cesarzowy, a wystrzały tuteyszych przekonały nas o iey przybyciu. Kilkokrotnemi wykrzykami: "Niech żyie!„ przyymowano ią nad brzegiem. Prezydent i inne członki municypalności powitali ią przy wysiadaniu na ląd. Dziewczęta miały do niey przemowę i drogę iey kwiatem usłały. Przyięła ich życzenia bardzo uprzeymie, wsiadła do przygotowanego powozu i iechała przy okrzykach otaczaiącego ią ludu do cesarskiego pałacu. Zaraz udały się wszystkie kupy ludu za bramę, którą Cesarz miał wieżdzać; lecz on w tym momencie, kiedy Cesarzowa wysiadła na ląd, wiechał do miasta przez pustą ulicę, otoczony swoią gwardyą i regimentami iazdy. Zawiedziona nadzieia bolesno się wyciskałą na twarzy każdego. Ci tylko widzieli Cesarza, którzy dla natłoku na drodze czekali na Cesarzową. Miał na sobie prosty granatowy mundur z białemi wyłogami i podwoynemi ramiennikami.

W wieczor było miasto oświecone. Z pomiędzy rozlicznych napisow przytoczemy tu ieden na bibliotece mieyskiey: nad wagą, w którey imie Napoleona stało w równey wadze z Europą, był napis *Unus sufficit.*

Cesarstwo JJ. maią tu 14 dni zabawić. Pomiędzy wielu znakomitemi cudzoziemcami, którzy iutro Cesarzowey będą przedstawieni, wymieniaią landgrafową Homburg, Xżnę Nassau &c. Teraz uwiiaią się tu naypięknieysze ekwipaże i liberya. Panowie w samych haftowanych sukniach się pokazuią. Chcąc bydź przedstawionym potrzeba się zapisać u W. podkomorzego. Most nadreński nigdy nie iest wolny, raz wraz po nim z Niemiec przeieżdzaią; wielu nawet posłow nie mogą iuż pomieszkań dostać. Mowią, że tu ważne układaią rzeczy. Czynność Cesarza iest nie do uwierzenia; wczoray pracował cały dzień w gabinecie.

Elektor Arcykanclerz przybył tu wczoray przy radosnych okrzykach ludu. Nie długo potem odwiedził dom, w którym się rodził.

Przed iego mieszkaniem stoi honorowa straż. W przyszłym tygodniu iedzie do Manheimu do swego brata, a stamtąd do Ratysbony. Układ opłat celnych będzie iescze w niektórych punktach złagodzony; Koloniia i nasze miasto otrzymaią prawo ładunku.

Dziś Arcykanclerz i Elektor Badeński oddadzą pierwszą Cesarstwu JJ. wizytę. Obu odwiedził wczoray pałacowy prefekt w towarzystwie nadwornego koniuszego.

Xżę następca Hessen-darmstadtski wielki ma przy sobie orszak.

Jutro będzie tu uroczystość nowego roku z wielką okazałością obchodzona. W cesarskim pałacu iest wielka gala: cudzoziemcy będą Cesarzowi przedstawieni; członkom legii honorowey rozda Cesarz ozdoby, a w wieczor będzie bal. Oczekuią tu iescze kilka niemieckich Xżniczek.

Onegday dawał minister Talleyrand wielki obiad, na którym znaydowali się obecni tu ministrowie, &c.

Elektor Wirtemberski powitał tu Cesarza przez swego posła przy Elektorze Badeńskim, barona Bühler.

D. 15 przybiegł do Kolonii goniec z Rzymu, który przywiozł Cesarzowi wiadomość, że Papież przybędzie do Paryża na iego koronacyą. Cesarz obrocił się do przytomnych u niego osób, i rzekł z wesołą i uśmiechaiącą się miną: J. Swiątobliwość przyiedzie mnie koronować. Jenerał Caffarelli, pierwszy adiutant Cesarski odebrał zaraz zlecenie, aby poiechał na przeciwko Papieża do samego Rzymu, i tego zaraz dnia z Kolonii wyiechał.

Z Rygi d. 2. Września.

Wczoray rano przybył tu hrabia de Lille z Xciem Angouleme z okolic Grodna. Udał się zaraz do Bolderaa na uyściu Dzwiny, zkąd za naypierwszym pomyślnym wiatrem uda się wodą do Szwecyi, iakoż dziś w południe iuż tam odpłynął.

Z Hagi d. 25. Września.

Od powrotu naszego ambassadora Schimmelpeninka z Kolonii widać tu wielkie poruszenie między członkami dyrektoryatu, i wnoszą, że coś ważnego musi bydź w robocie. Zaraz po iego przybyciu wysłano gońcow po dyrektorow Brantsen i Bylevelta, z których pierwszy znaydował się w Geldryi, drugi w Zelandyi. Powrocili onegday. Wczoray i onegday odprawił dyrektoryat nadzwyczayne posiedzenia, które aż do nocy trwały, i wysłano zaraz gońca do Moguncyi. P. Schimmelpenink poiechał do wyższey Iseli, gdzie oczekuie wypadkow naradzenia, nim powroci do Cesarza Napoleona.

Mowią o odmianie konstytucyi naszey, a mianowicie wykonawczey władzy.

Tuteysze rossyyskie poselstwo nie czyni iescze żadnych przygotowań do wyiazdu.

Od brzegow Menu d. 20. Września.

Głoszą, iż podana będzie w krotce druga nota Rossyyska seymowi niemieckiemu względem zdarzeń w Ettenheim i Offenburgu, i że ieźliby nie odpowiedziano na nię zaraz, wyiedzie Legacya rossyyska z Ratyzbony.

P. de Labarpe, nauczyciel Imperatora Rossyyskiego przybył do Frankfurtu z Drezna i uda się na powrot do Helwecyi.

Elektor Bawarski przepisał tytuł dla siebie, i podzielił go na trzy klassy, to iest wielki, średni i mały. Pierwszy iest taki: *Maxymilian, Jozef, Xżę wyższey i niższey Bawaryi wyższego Palatynatu, Frankonii &c.* Odmienił także herby i pieczęć.

P. Hardin odkrył z obserwatorium Bremeńskim nowego planetę w znaku Ryby; iest on tak wielki i iasny, iak Ceres.

DODATEK

DO № 82.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 10. Października 1804.

Do bieżącego Roku i iego wspołczesnych.

(Z Neuwiedzkiey Gazety.

Bóg iest dobry, lecz nie czyni podług myśli każdego człowieka! Stoletni Kalendarz.

Nie chcę sobie wystawiać w myśli tyle tysięcy lat, które od stworzenia świata w przepaść wieczności w trącone zostały, chcę tylko mowić do teraźnieyszego 1804 roku. Biedny roku 1804 musisz tu stanąć przed kratami iako winowayca, i słuchać oskarżeń, które świat przeciw Tobie zanosi.

Mowią, że masz serce Baiazeta, Tamerlana, Mulai Jsmaela lub podobnych im wsławionych poczwar. Okazałeś się w świętney urodzayności; niwy i pola pyszniły się z obfitości; ociężałe kłosy zginały się, na wzor zwrotnego tanecznika, do doyrzałości, a zgłodniali Europeyczykowie przemyśliwali iuż, iak ow bogaty bankier, co z pieniądzmi za zboże zrobią. Lecz pomney nieszczęsny 1804 roku, co się z nami działo, kiedyś naywyższego Twego urzędnika kucharza Sierpnia do nas posłał, który zamiast gotowania, miał sobie za ukontentowanie raz wraz deszczem nas zalewać, podobnie iak owe kucharki, które odlawszy dobry rosoł, wody na mięso nalewaią. Ziarno raz wraz zmoczone, zaczęło na pniu porastać; wino, które aby dobrze było wygotowane, zwykło w tym miesiącu cierpiec pragnienie, musiało pic chcąc niechcąc. Nadzieie, które nas ożywiały i wesołemi czyniły, iuż zniknęły, i wznoszą się skargi za skargami, które cię do rzędu złych lat wtrącą.

Coż powiesz na te oskarżenia? ia chcę bydź Twoim obrońcą. Wszakże nawet w Rzymie w nayświętszym mieyscu kościoła, naybezbożnieyszemu złoczyńcy, o którym wiedzą, że na karę zasłużył, przydaią adwokata, za coż ia miałbym Tobie synowi Saturna, odmawiać obrony i pozwolić cię potępić bez wysłuchania? Może nie uczynię tego podług wybiegow adwokatskich, ale myśl moia niemniey iest dobra. Występuię i bronię twey sprawy.

W stoletnim ieszcze i dawno upłynionym kalendarzu znayduiemy ważne przytoczenie, które zatkać musi usta oskarżycielom i narzekaiącym. Bóg (wyrazy kalendarza) iest dobry, lecz nie czyni podług myśli każdego człowieka! Jeżeli Bóg tego nie może dokazać, iakżeby rok 1804 zdołał? Powiedź mi Szacowna Publiczności! możesz ogrodnik wszystkie rośliny, chociażby nawet w inspektach chowane były zachować od zepsucia i od robactwa, ażeby się zarowno udały i żadna z nich nie uschła? Nie modląż się dway żeglarze ieden o pomyślny wiatr na wschod, drugi na zachod? Jakże obiema ma się stać zadosyć?

Lecz nie iest to ieszcze wszystko co na obronę oskarżonego przywieśdź mogę; więcey zlał ieszcze na nas szczęśliwości i darow. Byłże który rok obfitszy w rośliny iak teraźnieyszy? W przeszłym nie bez przyczyny troskaliśmy się o wyżywienie koni, wołow i krow, tak mało było karmy i siana. Nie raz kosztowało mnie wiele zgryzoty po-

strzeżenie, iż z niedostatku potrawu z ciecze je mleko, które iest naylepszym pokarmem naszych dzieci, a przez zbyteczną iego zwodniałość mało będzie posilnem do utwierdzenia ich ducha do siły z sił. Rok 1804 uprzątnął te troski; można powiedziec, iż mamy więcey potrawu niż siana, dzieci zatem i cielęta będą miały posilny pokarm.

Co do żywności w powszechnem rozumieniu, zdaie mi się, że ludzie będą mieli w tym roku czem napakować brzuchy, Zimniaki wznoszą się napuszysto i stoią wspaniale iak xiążki w zieloney oprawie po bibliotekach. Krzewy ich badyliste siedzą na kopcach niby prezydenci w krzesłach lub kury, na wylęgłych wielu pisklętach. Co zaprzedziwna żywność dla ludzi i bydła, dla filozofa i chłopka, dla panow i ludzi prostych!

Obwiniaią bieżący rok, iż lubo dostarcza podostatkiem siana, potrawu i ziemniakow, nie miał iednak względu na winnice: raz wraz skrapiał ie deszczem i obfity plon na pniu zgnoił. Jakże! słusznež to obwinienie? To tylko można nieszczęściem z podobieństwem powiedzieć, iż zysk, chciwość, lichwa i niegodziwa żądza pieniędzy zawsze nayokropnieyszą nędzę ludziom wyrządzałą, i tak nie wiedzieć co iest lepszego, czy że wino chybiło, lub czy żeby się było udało. Wiemy, że bogacze gotowali iuż pieniądze na zakupienie wina i chowania go na wielki zysk po piwnicach, W tym pomyślał dobry rok 1804 poczekaycie bogacze! nie wydam wybornego iak w roku 1783 wina, ale dobre ordynaryyne dla ludu. Wrzesień zastąpi obowiązki kucharza Sierpnia. Stało się. Będzie dobre do picia dla ludu wino, ale nie dla spekulantow.

Ninieyszy rok obfituie nie tylko w siano, potraw, ziemniaki i ordynaryyne wino, ale wzniosły się w nim dwa nowe cesarskie trony, a kto wie wiele ich się ieszcze wzniesie. Co mu zaś nayważnieyszy zaszczyt czyni iest to, iż podług zapewnień urzędowego pisma francuzkiego (Monitora) nie mamy się przyczyny obawiać lądowey woyny, i toż pismo czyni nam zaspokaiaiące nadzieie względem przyszłego roku, wspieraiąc te nadzie na mądrości europeyskich mocarstw.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 9. Październ: 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	32	do 38.
— Zyta		28	— 31.
— Jęczmienia		17	— 19.
— Owsa		10	— 11½.
— Grochu		18	— 21.
— Kaszy iaglaney		32	— 40.

W Wiedniu d. 29. Września.

Meca wynosząca 21 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do 31.
— Zyta		20	— 29.
— Jęczmienia		13	— 18½.
— Owsa		9	— 12.

W Brynie d. 28. Września.

Meca Pszenicy	zł. pol.	25	do 28.
— Zyta		24	— 26.
— Jęczmienia		14	— 16.
— Owsa		10	— 14.
— Prosa		14	— 17.

W Gdańsku d. 22. Września.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łasat wchodzi 60 szefłow.).

— Pszenica	zł. pol.	14	do 18½.
— Zyto		12	— 13.
— Jęczmień		6	— 7½.
— Owies		5	— 6.

DONIESIENIA.

Teodor Wisłocki, Introligator i stycharz stęmplow, pieczęci gromadzkich, kościelnych, cechowych, herbow, cyfer &c. na mosiądzu i stali, przenosi się teraz z Krakowa z Grodskiey ulicy z pod Nomeru 31 na Kazimierz pod Nro, 74 gdzie mieszkać będzie na dole pod znakiem wielkiey czerwoney z Lewkiem trzymaiącym Xięgi. Potrzebuiący zatym oprawy Angielskiey, Francuzkiey, oraz Planerowania dzieł znacznych na długie zachowanie od zepsucia, cicestłow z białego papieru. Xiążki do modlenia Polskie, Niemieckie, Łacińskie, Morawskie i Węgierskie dostać można; tudzież futerałow na srebra, na sztucce, kufrow, kałamarzow podrożnych, pudełek na brylanty, na kielichy, monstrancye, iako też z dychtur pudła na korneciki, wstążki, kapelusze, i t. d. Potrzebuiący zechcą się do niego udać, a będą usłużeni za mierną cenę.

Ponieważ pierwsza licytacya przewozu Niepołomskiego na rzece Wiśle prożnie pertraktowana została, to się powtorna licytacya rzeczonego przewozu na trzy iedno po drugim następuiące lata to iest od 1go 9nbra 1804 aż do 1807 na dzień 24 Octobra r. t. z tym do-

datkiem wypismie, aby się ochotniey arędowania, którzy na pierwszą wywołania cenę zł. ryn. 247 licytować zechcą z 10 procentowym wadium zaopatrzyli, i na rzeczonym dniu i godzinie 9ty z rana w tuteyszey dyrekcyi kancellaryi znaydowali się. Niepołomice d. 16 Sepembris 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem uwiadomia, iż Kamienica tu w Krakowie pod Nrem 509 na Floryańskiey ulicy stoiąca Filipa i Barbary Cerchow małżonkow własna ryń. 6307 kr. 50 urzędownie oszacowana na instancyą prawem przekonywaiącego Jozefa Kręgiel, na zadosyć uczynienie przyznaney summy czer. zł. 80 z tym co przynależy, dnia 15 Listopada b. r. o godzinie 3 popołudniu tu w sądzie przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie. Wszyscy zatem życzący sobie tey nabycia niech się na tymże terminie i mieyscu znayduią. Inni zaś wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań, prawa swoie w czasie Licytacyi do protokołu wnieśli, gdyż inaczey, żaden potem wzgląd na nich co do podziału szacunkowey summy z Licytacyi wypadaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 7. Września 1804.
Gros.

Mastrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż ponieważ drugi termin, który był wyznaczony na dzień 1szy Października r. b. do zaarędowania Myta rogatkowego, także bezskutecznie upłynął; przeto do tego zaarendowania nowy termin na dzień 15 Października r. b. o godzinie 9 wyznacza się.

Wszyscy zatym Licytanci, którzy sobie życzą toż Myto na rok ieden, to iest od dnia 1 Listopada 1804 aż do tegoż dnia 1805 zaarendować. Maią się w nowym pomieszkaniu magistratualnym na ulicy Brackiey znaydować. Cena fiskalna iest 22,500 ryń., którey dziesiąta część iako wadium w kwocie 2250 ryń. przed Licytacyą złożona bydź ma. Dalsze tegoż zaarendowania tyczące się kondycye mogą bydź codziennie w tuteyszey Expedyturze przeyrzane.

Gollmayer.
Rangstein.
Fiala.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 2. Października 1804.
Hohn.

Dnia 15go Octobra t. r. o godzinie 10tey z rana będzie namocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod d. 2 Augusta Nro 294 w Gubernialney Galicyyskiey Dyrekcyyney expedyturze w Lwowie odprawiać się licytacya liwerowania świec woskowych, to iest dla urzędow C. K. w Krakowie znayduiących się, na 3 posobie następuiące łata i kontrakt zawartym zostanie, i takowi tylko przypuszczeni zostaną którzy na niżey wyrażone punkta deklarować się będą.

Każdy licytant ma się w wadium 250 zł. ryń. zaopatrzyć bez którego nikt przypuszczonym nie zostanie.

Obowiązki dostawiania roznego kwantum świc woskowych przy licytacyi uwiadomione zostaną im, zaś inne o kondycye wcześniey można się w C. K. cyrkularnym urzędzie Krakowskim lub w Gubernialney dyrekcyyney Expedyturze dowiedzieć.

Dan we Lwoie d. 25 Września 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Małgorzetę z Nowakowskich Zawadowiczową uwiadomia, iż iey oyciec Michał Nowakowski dnia 7 Kwietnia 1802 roku zostawiwszy czystego maiątku w summie zł. ryń. 338 kr. 30 bez testamentu pomarł, gdy zatem taż Zawadowiczowa iest nieprzytomna, i iey pomieszkanie wcale nie iest wiadome; więc ninieyszym

Edyktem napomina się, ażeby swoie oświadczenie, czyli przerzeczone dziedzictwo z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąć sobie życzy, lub się też onego zrzekuąć chce, do tuteyszego magistratu w przeciągu trzech lat i niedziel 18 rachuiąc od dnia 27 Stycznia r. b. 1804 tym pewniey podała, i prawa sobie do tegoż dziedzictwa służące udowodniła, gdyż inaczey po upłynieniu tego czasu, dziedzictwo to zgłaszaiącym się i prawa swoie udowodniaiącym przyżnane i wydane zostanie.

Drdacki.
Kounamiller.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 10 *Sierpnia* 1804.
Plinta.

Przez Magistrat Miasta C. K. Krakowa ninieyszym edyktem do publiczney podaie się wiadomości, iż różne rzeczy ruchome po ś. p. Marcyannie z Ziebrowskich Schmidowy pozostałe; iako to: kleynoty, złoto, srebro, zegarki, wino, miedz, suknie, bielizna, i inne sprzęty domowe na żądanie P. Jerzego Bayera exekutora testamentu dnia 9go Października, r. b. o godzinie 9tey z rana poczynaiąc, i ciągle w następuiących dniach w kamienicy na ulicy Mikołayskiey pod Nrem 629 stoiącey, za gotowe pieniądze przez publiczną licytacyą sprzedawane będą.

Wszyscy zatym wspomnionych rzeczy ochotę nabyć maiący, maią się na wzwyż rzeczonym dniu i mieyscu znaydować.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 21 *Września* 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż rożna ruchomizna po zmarłym P. Michale Wohlmanie pozostała; iako to: złoto, srebro, miedź, cyna, żelazo, naczynia, gliniane, szkło, kobierce, obrazy i inne, dnia 15 Października b. r. o zwyczaynych godzinach to iest: zrana od 9 do 12, a po połudn. od 3 do 6 i ciągle aż do czasu ukończenia; tu w Krakowie na Grodzkiey ulicy w Kamienicy pod Nrem 209 przez publiczną licytacyą sprzedawana będzie. — Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na wzwyż wyrażonym terminie i mieyscu stawić się maią.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 28. *Września* 1804.
Plinta.

Na mocy wysokiego Gubernialnego Dekretu pod 12 7bra 1804 Nro. 36,651 ninieyszym do wiadomości podaie się, iż w Mieście Haluszer zawakowało mieysce drugiego assessora wraz i kontrolora kassy z pensyą roczną 100 ryń. gdzie kompetenci życzący sobie tego mieysca, a posiadaiący iezyk, łaciński, polski i niemiecki oraz i zaopatrzeniem się kaucyą 300 ryń. prozby swe naydaley do ostatniego 8bra 1804 urzędowi Cyrkularnemu Stryskiemu podać maią. W Krakowie d. 25 7bra 1804.

Cesarsko Krolewskie Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey deklaruią Woyciecha Myszkowskiego dla niedołężności umysłu iego, stosownie do §. 251, 252 i 253. Części I. Ustawy Prawa Cywilnego, za niezdatnego do zarządzania swym maiątkiem, i ustanawiaią mu zastępcę w osobie Jmć Xiędza Jozefa Myszkowskiego.

W Krakowie dnia 22 Sierpnia 1804.

Jakob Kulczycki, V. P.
W. Roskoschny.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Beck.